

Będą nowe bazy NATO w Europie Środkowo-Wschodniej

1 września 2014

Sojusz Północnoatlantycki wybuduje pięć baz w krajach Europy Środkowo-Wschodniej – Polsce, Rumunii, Litwie, Łotwie i Estonii – twierdzi niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, powołując się na własne źródła. Wcześniej informował o tym sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen.

„Z informacji Frankfurter Allgemeine Zeitung wynika, że po raz pierwszy od momentu przyjęcia w skład Sojuszu krajów byłego Układu Warszawskiego, NATO chce rozmieścić swoje siły na granicy z Rosją” – pisze dziennik. Żołnierze, m.in. niemieckiej Bundeswehry, będą służyć w bazach na zasadzie rotacji. Ogółem, w bazach zostanie umieszczonych od 300 do 600 żołnierzy. Jednocześnie NATO utworzy siły szybkiego reagowania. Według „FAZ”, będą one liczyły 4 tys. żołnierzy. Z kolei, jak informował brytyjski „Financial Times”, chodzi o 10 tys. wojskowych z siedmiu krajów (Danii, Łotwy, Litwy, Estonii, Norwegii, Holandii i Wielkiej Brytanii). Szczegóły działań mają być wypracowane przez sztab NATO do końca tego roku.

Jak twierdzi niemiecka prasa, 20-stronicowy dokument „Readiness Action Plan”, czyli „plan działań na rzecz zwiększenia gotowości” już został uzgodniony przez 28 członków Sojuszu. Nadal jednak trwają spory o to, czy w dokumencie trzeba podkreślić, iż nie jest on sprzeczny z umową między NATO a Rosją z 1997 r., czyli przed przyjęciem nowych postsowieckich członków. W dokumencie tym Sojusz zobowiązał się m.in. do nie rozmieszczania „na stałe znacznych sił bojowych” na terenie nowych krajów członkowskich.

Powołując na ten dokument, dotychczas przeciwko budowie „stałych baz” NATO w krajach Europy Środkowo-Wschodniej

opowiadały się Francja, Włochy, Hiszpania i Niemcy. Pomysł ten jednak wspierały USA i Wielka Brytania. Jak tłumaczył kilka dni temu brytyjski dziennik „The Guardian”, już znaleziono rozwiązanie, jak pogodzić obie strony. Kraje Sojuszu po prostu nie będą używały słowa „stałe” w odniesieniu do baz w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednak fizycznie bazy powstaną.

Źródła „Frankfurter Allgemeine Zeitung” powtarzają również informacje, które w swoim wtorkowym wywiadzie sześciu gazetom ujawnił sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen.

„Podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Cardiff w Walii w dniach 4-5 września uchwylimy plan działań dla zapewnienia gotowości bojowej, który pozwoli szybko reagować w zupełnie nowych warunkach bezpieczeństwa w Europie. Już posiadamy siły szybkiego reagowania NATO. Nasz cel – utworzyć w ich ramach tzw. szpicę, oddział gotowy do natychmiastowej, bardzo, bardzo szybkiej reakcji” – cytuje sekretarza generalnego NATO brytyjski dziennik „The Guardian”.

Rasmussen wyjaśnił, że aby szpica mogła działać sprawnie, niezbędne jest utworzenie w krajach Sojuszu, które są bezpośrednio zagrożone rosyjską agresją, odpowiedniej infrastruktury, np. punktów, do których już wcześniej zostanie przekazane na przechowanie niezbędne zaopatrzenie i sprzęt. Potrzebna będzie budowa na terenie tych państw baz i siedzib NATO.

Tymczasem 30 sierpnia około tysiąca aktywistów pokojowo demonstrowało przeciw wojnie w walijskim mieście Newport przed szczytem NATO, który odbędzie się w tym tygodniu. Maszerując trzymali transparenty i plakaty z hasłami „Nie dla NATO” i „Stop ekspansji NATO”. W szczycie NATO zaplanowanym na 4-5 września w kurorcie Celtic Manor weźmie udział ponad 150 głów państwa i innych wysokich urzędników. Policja zapowiedziała, że wydarzenie to będzie ochraniać około 9500 policjantów z całego kraju. Spodziewana jest bowiem duża liczba demonstrantów. Władze ostrzegły, że niektórzy z nich

prawdopodobnie spróbują zakłócić obrady i stawić czoła policji.

Autorzy: Olga Alehno (akapity 1-7), jkl (2)

Źródła: [Niezalezna.pl](https://www.niezalezna.pl), [Lewica.pl](https://www.lewica.pl)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”